

# Siemianowicki Młody Bohater

Wiedziałem, że liczy się każda sekunda dla ratowania życia mojego taty. Dlatego nie wahałem się ani chwili – opowiadał Patryk Mitręga podczas spotkania w ratuszu, do którego przybył na zaproszenie prezydenta Rafała Piecha. 12-latek z Siemianowic Śląskich całkiem niedawno w dramatycznej sytuacji zachował zimną krew, wezwał pomoc i uratował życie ojcu. – Takie postawy trzeba wyróżniać. To bez wątpienia nasz młody bohater – podkreśla Rafał Piech.

Co dokładnie się wydarzyło? – Tego dnia, jak zwykle, tata obudził nas do szkoły, a następnie zaczął rozpalać w piecu. Wstałem, a mój młodszy brat Mateusz został jeszcze w łóżku. Zobaczyłem nagle, że tata osunął się na ziemię i uderzył głową w drukarkę. Zaczął się dusić. Mówiłem do niego, ale nie reagował – wspomina przerażające chwile chłopiec.

Gdy zobaczył, że ojciec nie reaguje, chwycił za telefon i wykręcił numer alarmowy 112. Na ile mógł spokojnym głosem opisał operatorowi 112 sytuację i czekał na instrukcje. – Głos po drugiej stronie słuchawki kazał położyć tatę w pozycji bocznej bezpiecznej. Zrobiłem to i podałem numer telefonu do mamy, która była w pracy – relacjonuje 12-latek. Operator jednocześnie wysłał tzw. formatkę zgłoszeniową do siemianowickich służb. Pierwsi na miejsce dotarli dwaj policjanci z patrolu drogowego: sierż. Szt. Marcin Kusz i st. sierż. Dawid Żemła.

– Po przyjechaniu na miejsce zgłoszenia zastaliśmy dwoje małych dzieci i mężczyznę leżącą na ziemi, który nie wykazywał funkcji życiowych, tzn. nie reagował i nie oddychał.

Od razu podjęliśmy akcję reanimacyjną, kolega przejął kontakt z operatorem 112, który cały czas był „na łączach”. Po przyjeździe karetki pogotowia reanimację przejęli ratownicy medyczni – opowiada st. sierż. Dawid Żemła, który podkreśla jednocześnie, że przytomność umysłu chłopca uratowało życie

mężczyzny. Skąd 12-latek wiedział, co ma robić? Okazuje się, że tę wiedzę wyniósł z domu.

– Od małego przekazuję swoim dzieciom, że w razie podobnych przypadków należy zadzwonić pod 112, że tam uzyskają pomoc. Nigdy nie wiadomo, co może nas w życiu spotkać, dlatego powtarzam dzieciom, jak się zachować. Jestem dumna z syna, że zapamiętał moje słowa i tak zareagował – nie kryje wzruszenia pani Katarzyna, mama nastolatka.

– Takie postawy trzeba doceniać i wyróżniać. Myślę, że wielu dorosłych w takiej sytuacji uległoby panice nie wiedząc, co mają robić. A ten młody człowiek od razu wzorowo zareagował. To piękny przykład dla nas wszystkich – wyjaśnia prezydent Rafał Piech.

W związku z tym wydarzeniem prezydent zarządzeniem ustanowił specjalne odznaczenie Siemianowickiego Młodego Bohatera. Patryk i jego brat Mateusz jako pierwsi zostali nim uhonorowani, zapisując się na stałe w kartach historii miasta. Podczas spotkania, w którym wziął udział także komendant Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śl. insp. Waldemar Wierzycki, władarz miasta podziękował także policjantom, którym wręczył listy gratulacyjne.







©Piotr Pindur (BIURO PRASOWE UM)



©Piotr Pindur (BIURO PRASOWE UM)





©Piotr Pindur (BIURO PRASOWE UM)



©Piotr Pindur (BIURO PRASOWE UM)





©Piotr Pindur (BIURO PRASOWE UM)



©Piotr Pindur (BIURO PRASOWE UM)



